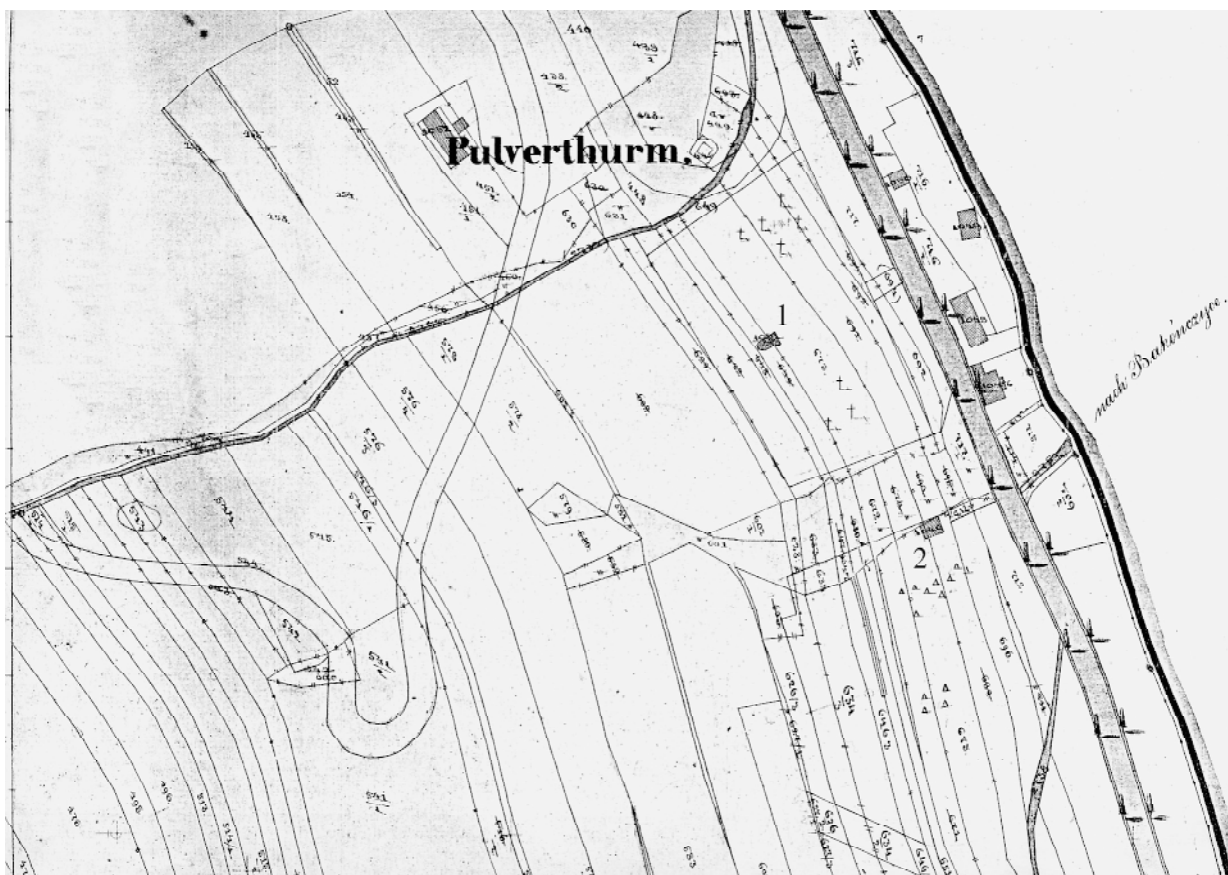


Jan Schubert

# Cmentarz komunalny w Przemyślu przy ulicy J. Słowackiego – trochę historii i problemy współczesne

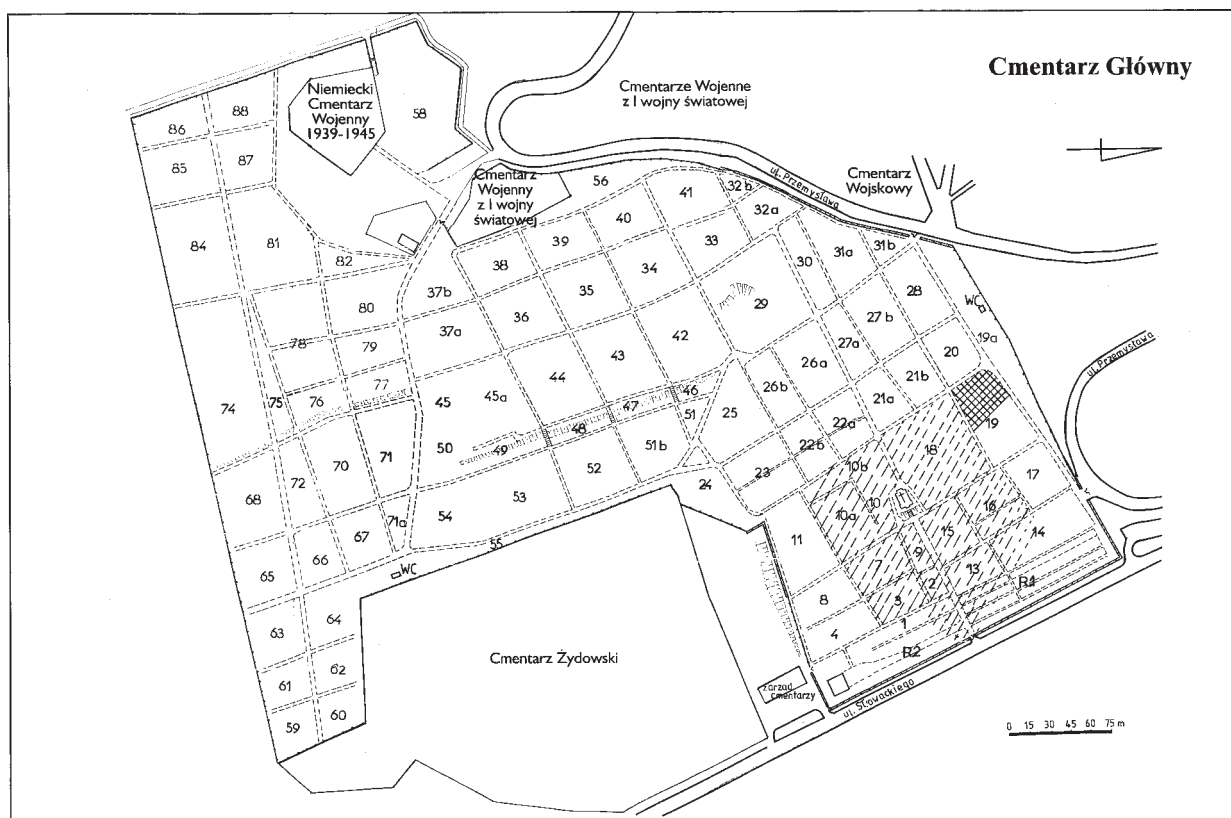
Cmentarz komunalny w Przemyślu, przy ulicy J. Słowackiego jest w administracyjnych granicach miasta największą nekropolią, w chwili obecnej zajmującą powierzchnię ponad 19 hektarów<sup>1</sup>. Założony został około roku 1855. Pierwsze zachowane nagrobki pochodzą z lat 60. XIX wieku<sup>2</sup>. Jednak w obrębie dzisiejszej kwatery 19 znajdują się starsze pomniki nagrobne, przeniesione z przepelnionego i zamkniętego już w 1855 roku, a ostatecznie zlikwi-



dowanego w 1908 roku, pierwszego, nowożytnego cmentarza przemyskiego, usytuowanego na terenie Przedmieścia Lwowskiego, przy cerkwi Zwiastowania<sup>3</sup>. Pomniki te pochodzą z początku wieku XIX, a najstarszym z nich jest prawdopodobnie obelisk kamienny na grobie zmarłego w 1806 r. Kajetana Kulikowskiego<sup>4</sup>. Wykonano je przypuszczalnie w warsztatach lwowskich, o czym świadczą wspólne cechy stylowe dla obiektów z cmentarza prze-



Ilustr. 1. Sekcja XVI planu Przemyśla z roku 1852. Przy ulicy Dobromilskiej widoczne są dwa cmentarze: łańciski z kaplicą (1) w części centralnej i izraelicki z niewielkim budynkiem (2)

*Praca dopuszczona do druku po recenzjach*



-  Kwaterna 19 z przeniesionymi nagrobkami z cmentarza na Przedmieściu Lwowskim (zlikwidowanego w 1908 roku)
-  najstarsza, historyczna część cmentarza.

Ilustr. 2. Na fotografii najstarsze nagrobki przeniesione z cmentarza na Przedmieściu Lwowskim (rodzaj lapidarium). Na pierwszym planie po lewej stronie: rzeźba płaczkici z pocz. XIX w. sygnowana przez Johanna Schimsera. Największy pomnik to nagrobek rodziny Brześciańskich z połowy XIX w., na pierwszym planie z krzyżem żelaznym: nagrobek hrabiego Woyciecha Starzeńskiego, połowa XIX w.



myskiego i nekropolii lwowskich oraz fakt, iż w samym Przemysłu pierwsza pracownia rzeźbiarska powstała dopiero w roku 1876<sup>5</sup>.

Nekropolia przy ul. J. Słowackiego, zaraz po założeniu zajmowała niewielki obszar. Pochówki skupiały się wokół wybudowanej w roku 1859 przez Teresę i Franciszka Małkowskich kaplicy cmentarnej, w krypcie której znaleźli miejsce spoczynku sami fundatorzy<sup>6</sup>. Zaraz po założeniu cmentarz przeznaczony był dla wyznawców obrządku łacińskiego. Dopiero około roku 1886 przekształcono go w cmentarz komunalny, czyli stanowiący własność gminy miejskiej. W 1876 roku

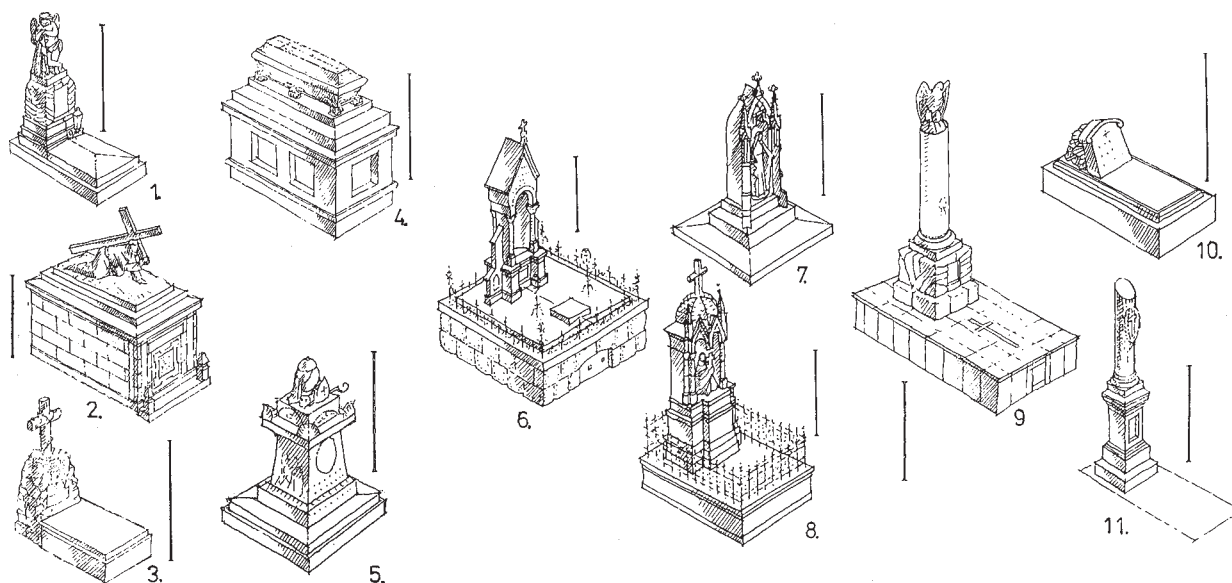
wprowadzono księgi cmentarne, w których ewidencjonowano pochówki<sup>7</sup>. Już w 1882 roku – jak pisał Leopold Hauser – zaczynało brakować na cmentarzu miejsca<sup>8</sup>. Postanowiono więc go powiększyć przez dokupienie 747 sążni kwadratowych z parceli leżącej w sąsiedztwie. Dalsze poszerzenia obszaru cmentarza miały miejsce w latach 1884, 1899 i 1911. Proces ten trwał także w okresie międzywojennym oraz po drugiej wojnie światowej<sup>9</sup>. Cmentarz poszerzano w kierunku południowym i zachodnim.

W dniu dzisiejszym najbardziej wysunięte na południowy zachód kwatery nr 86 i 88 stykają się nie-

mal z niemieckim wojskowym cmentarzem żołnierzy poległych w drugiej wojnie światowej. Poszerzanie terenu cmentarza od strony północnej i wschodniej jest ograniczone ulicami J. Słowackiego i Przemysława. W roku 1909 zakończono budowę muru od strony wschodniej wraz z trójosiową bramą<sup>10</sup>. W ten sposób pomiędzy kaplicą cmentarną a ową bramą powstała naturalna oś kompozycyjna, tworząca aleję główną. Wokół tego układu usytuowane są też najstarsze groby z lat 60. i 70. XIX wieku. Aleja przedłużona została w kierunku zachodnim poza kaplicę tworząc oś dla kolejnych kwater cmentarnych (10, 10a, 18 i 19). Dalsze ogradzanie cmentarza miało miejsce w 1920 roku, kiedy wybudowano również mur od strony północnej i zachodniej wzdłuż ulicy Przemysława<sup>11</sup>.

W okresie pierwszej wojny światowej na terenach pomiędzy ulicą Przemysława a zachodnią granicą cmentarza komunalnego, decyzją dowództwa armii austriackiej, powstała nekropolia wojskowa dla poległych żołnierzy austro-węgierskich<sup>12</sup>. Mieczysław Orłowicz w swoim „Ilustrowanym przewodniku po Przemyśle i okolicy” tak opisuje tę nekropolię: „w górnej części cmentarza i powyżej spoczywają w masowych grobach zwłoki tysięcy żołnierzy poległych i zmarłych w obecnej wojnie. Staraniem władz wojskowych powstają tu trzy odgródzone od siebie cmentarze: austro-węgierski, niemiecki i rosyjski. Ich ogrodzenia i bramy wy-

konano wedle proj. inż. Szabolcsa, herb monarchii na bramie modelował rzeźbiarz Józef Wilk”<sup>13</sup>. Od momentu przejścia pieczy nad cmentarzem przez miasto dbano o jego wygląd, choć jeszcze w końcu lat 70. XIX wieku w tygodniku „San” ukazała się notatka o złym stanie cmentarza<sup>14</sup>. Już w 1883 roku magistrat wydał „Instrukcję grabarza miejskiego”, czyli swego rodzaju administratora, w której określono zakres jego czynności. Obejmował on „nadzór nad inwentarzem, wykonanie czynności związanych z grzebaniem zmarłych oraz czuwanie nad porządkiem na cmentarzu”<sup>15</sup>. W instrukcji znajdowało się wiele wskazówek dotyczących wykonywania prac właściwych temu miejscu, w tym kopania grobów, zachowania między nimi odstępów, a także obowiązku dbania o rośliny znajdujące się na terenie cmentarza (drzewa, krzewy, kwiaty). Taka właśnie dbałość o zieleni na terenie cmentarza wynikała z ogólnoeuropejskiej tendencji do organizowania publicznych miejsc pochówku na wzór parków miejskich. Mieczysław Orłowicz pisze „o silnym zadrzewieniu miejskiego cmentarza”<sup>16</sup>. A ponieważ pisał to w latach 1916, 1917, można przypuszczać, iż „Instrukcja grabarza miejskiego” w zakresie dotyczącym opieki nad zielenią i urządzaniu cmentarza spełniała pokładane w niej nadzieje. W późniejszych latach również starano się utrzymać charakter parkowy, między innymi zakupując w 1930 roku na rzecz cmentarza



Ilustr. 3. Przykłady grobowców z historycznej części cmentarza komunalnego przy ulicy J. Słowackiego w Przemyśle.

- |   |   |
|---|---|
| 1. grób M. Zemanek i H. Kuschillównej, pocz XX w. | 7. grób K. Machalskiej-Błazowskiej, koniec XIX w. |
| 2. grób rodziny Ungeheurów pocz, XX w.            | 8. grób biskupa Soteckiego, koniec XIX w.         |
| 3. grób W. Lonchamps de Berier, koniec XIX w.     | 9. grób por. Schallera, ok. 1920 r.               |
| 4. grób S. Kadzielskiego, pocz. XX w.             | 10. grób B. Feniaka, pocz. XX w.                  |
| 5. grób biskupa Faygla, koniec XIX w.             | 11. grób S. Zawirskiego, ok. 1900                 |
| 6. grób rodziny Angermanów, koniec XIX w.         |   |

Kreska obok obiektu oznacza przeciętną wysokość człowieka



Ilustr. 4. Nagrobki w najstarszej części cmentarza: Adolfa Wagnera, 2 poł. XIX w., Barbary Nahlik, 2 poł. XIX w. Rzeźba sygnowana przez Edwarda Stehlika w Krakowie; kwatery 15

200 świerków dla obsadzenia dróg cmentarnych. Dwa lata później zainstalowano oświetlenie elektryczne alei głównej. W roku 1932 w skład powierzchni cmentarza wchodziło już 58 kwater<sup>17</sup>.

Niemal od początku założenia cmentarza, a na pewno na przełomie XIX i XX wieku ustawicznym problemem był brak miejsca, któremu nie mogły zaradzić następujące po sobie dosyć regularnie powiększenia terenu cmentarza. Stawiano więc nowe groby w miejsce niszczonej starożytności, przez co wiele cennych zabytków przeszłości zostało bezpowrotnie zniszczonych. Usiłowano zapobiec temu procederowi w kolejnych aktach prawnych. Pierwsza ustawa wydana została przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie 12 lutego 1901 roku, gdy na podstawie reskryptu wiedeńskiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia uznano, iż nagrobki cmentarne podlegają ochronie<sup>18</sup>. Ustawa o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu z 17 marca 1932 r. zezwalała na stawianie nowego nagrobka w miejsce starego po upływie 20 lat od ostatniej wpłaty na rzecz cmentarza, jednocześnie uchylając taką

możliwość w przypadkach, gdy chodziło o nagrobki o wartości historycznej bądź artystycznej<sup>19</sup>. Jednak i w okresie obowiązywania tej ustawy wiele starych grobów zostało zniszczonych, a ich miejsce zajęły nowe. Współcześnie los starych grobów i pomników nagrobnych w dużej mierze zależy od właściwego przestrzegania ustawy o ochronie dóbr kultury z 15 lutego 1962 r.<sup>20</sup>

„Spośród kilkunastu przemyskich cmentarzy Cmentarz Główny wyróżnia się pod każdym względem – położeniem, ukształtowaniem przestrzeni, bogactwem form nagrobków, zielenią.

Cechy te stawiają go w rzędzie najpiękniejszych cmentarzy w Polsce.”<sup>21</sup> Najcenniejsze pomniki nagrobne znajdują się w najstarszej części cmentarza na polach usytuowanych pomiędzy bramą cmentarną i kaplicą, wokół niej i na wspomnianej już wcześniej kwaterze 19. W tym opracowaniu nie ma miejsca na opisy poszczególnych wartościowych pomników nagrobnych. Skrócony zestaw występujących – w części historycznej cmentarza – form grobowców prezentuje ilustracja nr 2. Warto nato-



Ilustr. 5. Grobowiec rodziny Szancerów, pocz. XX w. Zarówno ten grobowiec, jak dwa widoczne na pierwszym planie pomalowano farbami w kolorach popielatych; kwatera R1

Grobowce rodzinne: rodzina Baranieckich i rodzina Wojtoniewskich; fronty grobowców pomalowane farbami kryjącymi – kolor biały; pocz. XXw.; kwatera 21b



miast wspomnieć, iż wiele z nich wykonali rzeźbiarze lwowscy (warsztat braci Johanna i Antona Schimserów, syn Johanna Leopold Schimser, wnuk Julian Markowski, warsztat ich ucznia i współpracownika Pawła Eutelego, warsztat Ludwika Tyrowicza i Jakuba Bałabana, i Aleksandra Króla) i rzadziej krakowscy (warsztat Edwarda Stehlika, pracownia braci Trembeckich czy też Fabiana Hochstima). Pojawiają się również pomniki wykonane przez warsztaty wiedeńskie (W. Potz, Millin u. Becher czy też Kinterleitner) oraz pracownie rzeźbiarskie z Opawy (firma W. Drechslera). Jednak najwięcej pomników nagrobnych wykonały miejscowe pracownie rzeźbiarskie Ferdynanda Majerskiego, Franciszka Langerera czy też P. Kosnowskiego<sup>22</sup>. Poszczególne pomniki i rzeźby reprezentują wszystkie style i formy występujące w sztuce sepulkralnej od początku XIX w. aż po czasy współczesne.

Całość obszaru Cmentarza Głównego podzielić można, w pewnym uproszczeniu, na trzy części: najstarszą obejmującą pola skupione wokół kaplicy (kwatery 1-28), środkową (kwatery 31-54), gdzie przeważają groby z ubiegłego wieku, oraz część południową (kwatery 59-88) z pochówkami aktualnymi. W obrębie kwater 56 mieści się cmentarz wojenny z okresu pierwszej wojny światowej. Kwatera 58 praktycznie leży już poza terenem Cmentarza Głównego. Przylega ona do nowego cmentarza wojennego z lat 1939-45, na którym złożone są prochy poległych żołnierzy armii niemieckiej<sup>23</sup>. W jej obszarze, mocno zadrzewionym, znajdują się rozrzucone pojedyncze groby osób cywilnych.

Autor prowadził w ciągu ostatnich dwudziestu lat szereg prac badawczych na Cmentarzu Głównym.

Ilustr. 6. Groby powstańców styczniowych. Widać skomasowanie blaszanych proporców i dwie tablice informacyjne. Całość agresywna i przeskalowana; kwatera 16

Grobowiec rodziny Klepackich; pocz. XX w.; rzeźba na grobowcu pomalowana w kolorze jasnopopielatym; kwatera 21b



Grobowiec Bystrzyckich, poł. XX w.; grobowiec pokryty tynkiem natryskowym, waza pomalowana w kolorze popielatym; kwatery 27b



Grobowiec rodziny Winczurów, lata 80. XX w. W korpus grobowca wkomponowane są dwa spolia z wcześniejszego, rozebranego grobowca Henryka Kulińskiego, zm. na pocz. XXw.; kwatery 1



Grobowiec ze zniszczoną tablicą inskrypcyjną. Lata 70. XX w. Grobowiec obłożony kolorowymi tłuczonymi kawałkami ceramiki; kwatery 40

Ilustr. 7.

nym w Przemyślu. Pozwoliło to na dość dobre zapoznanie się z najstarszą jego częścią i zaobserwowanie przemian tam zachodzących w tym okresie<sup>24</sup>. Część z nich ma charakter ciągły, część zaś występuje okresowo. W opracowaniu wypunktowane zostaną te, które w negatywny sposób wpływają na obraz całego cmentarza lub przyczyniają się do obniżenia wartości estetycznej pewnych jego fragmentów. Na ogólny stan części historycznej nekropolii przemyskiej ma niewątpliwie wpływ stan zachowania jej poszczególnych grobów, grobowców i pomników nagrobnych. Duża ich część zachowała się do naszych czasów, mimo upływu ponad stu lat od daty powstania, w dobrym stanie. Niektóre ucierpiały w wyniku oddziaływania atmosfery, przy-

rody czy też nieuwagi (nie złości) ludzkiej. Niewielka liczba grobów uległa jednak całkowitej destrukcji i normalną kolejną rzeczy w ich miejsce powstają nowe obiekty. I tu pojawiają się już problemy. Stara, czy też historyczna część cmentarza, mimo różnorodności poszczególnych form pojedynczych grobów i pomników, tworzy jednolity, wspólny charakter. Wydaje się, iż określenie „wielość w jedność” bardzo dobrze określa tę sytuację. Pojawienie się w tej przestrzeni nowych, zwłaszcza agresywnych form tworzy zagrożenie dla ładu i harmonii miejsca. A niestety, nowe grobowce budowane w ostatnich latach są często przerysowane w skali, agresywne w formie i na ogół wykonane z materiałów nie pasujących do otoczenia. Narzędziem dla władz konserwatorskich i zarządu cmentarza, które ułatwić miało kontrolę nad „inwazją” nowych obiektów w substancję historyczną, miała być mapa geodezyjno-wysokościowa centralnej części cmentarza w skali 1:500, na której zaznaczono wszystkie istniejące groby i grobowce. Mapa opracowana w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku była ewenementem w skali kraju<sup>25</sup>. Niestety bardzo szybko okazało się, iż nikt z tego instrumentu nie korzystał, a nowe grobowce wnikały w historyczną substancję bez większych problemów. Powróciły także omawiane już wcześniej, a mające miejsce w wieku XIX i latach trzydziestych XX w. zjawiska unicestwiania istniejących grobowców w celu uzyskania wolnej przestrzeni pod nowe miejsca pochówku. W połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku zniszczono szereg obelisków i kolumn, które łatwo można było przewrócić, a potem likwidować<sup>26</sup>.

To co opisane zostało powyżej, wprowadzało pewną dysharmonię w historycznej zabudowie cmentarza, ale ze względu na ograniczone jednak możliwości ilościowe, wizerunku całej nekropolii nie burzyło. W ostatnich latach pojawiły się znacznie większe zagrożenia. Mowa jest o masowym,

w skali centralnej części cmentarza, zjawisku „odnawiania” czy też „upiększania” grobowców i pomników nagrobnych. Polega ono na pokrywaniu całych budowli lub ich części farbami kryjącymi lub tynkiem natryskowym. Na ilustracjach nr 5, 6 i 7 przedstawione są grobowce „dotknięte” takimi działaniami. Niestety niszczone są nie tylko grobowce współczesne, ale także i te z XIX wieku, często o dużych wartościach artystycznych. Te na pozór błahе zabiegi nie tylko – w masowym wydaniu – niszczą wnętrza poszczególnych kwater cmentarnych, ale także – co może jest ważniejsze – powodują zagrożenie dla samych grobowców i rzeźb. Warstwa farby – zwłaszcza olejnej lub do betonu – niszczy powierzchnię kamienia, a jej usunięcie związane jest z drogimi zabiegami konserwatorskimi. Obserwując ilość tak zniszczonych obiektów i pewną zbieżność zastosowanych rozwiązań odnosi się wrażenie, iż jest to swoista moda lokalna i jako taka staje się niesłychanie groźna, gdyż może być dalej multiplikowana. Uzasadnieniem tego zjawiska wydają się być względy finansowe. Materiały stosowane do takich „zabiegów renowacyjnych” są stosunkowo tanie, łatwo dostępne i nie wymagają zatrudnienia wykonawców o profesjonalnym przygotowaniu zawodowym. Wreszcie u podstaw takich działań leży zapewne niski poziom świadomości, iż powodują one nieodwracalne szkody w historycznej części cmentarza. Warto jeszcze wspomnieć, iż kolorystyka używanych lakierów czy farb obejmuje kilka odcieni koloru popielatego i biel, natomiast paleta barw stosowanych tynków natryskowych zawężona jest do odcieni brązów. Wśród różnych sposobów „upiększania” pojawiają się także okładziny z płyt gresowych polerowanych, matowych, a nawet zwykłych ceramicznych płytek podłogowych czy ściennych. Kilka grobowców obłożonych zostało tłuczoną ceramiką (ilustr. nr 7). Nasuwa się uwaga, iż zarówno materiały, jak i sposoby „dekorowania” grobowców są niemal identyczne jak w domach mieszkalnych<sup>27</sup>.

Kończąc przegląd tych niekorzystnych przemian w części centralnej Cmentarza Głównego warto napisać jeszcze o używaniu fragmentów rozebranych starych grobowców jako „spoliów” w nowych obiektach (ilustr. nr 7). Zjawisko to ma charakter incydentalny i jako takie nie może zagrożić zabytkowym wnętrzą cmentarnym. Opisywane zmiany dokonywane są na cmentarzu przez osoby fizyczne i są swego rodzaju samowolą. Jednakże pewne, zorganizowane i zaplanowane przez władze cmentarne, działania przynoszą nie do końca oczekiwane rezultaty. Tak stało się z próbą oznaczenia przy pomocy blaszanych, malowanych proporczyków o barwach narodowych grobów powstańców i osób walczących o niepodległość

Polski. Zostały one wykonane z dosyć kiepskich materiałów, mają za wysokie słupki i są za duże w stosunku do grobów. Tam, gdzie mamy skupiska grobów osób związanych z walkami wyzwolenческими, pojawia się również wiele proporczyków, niekiedy „wzbogaconych” o duże tablice informacyjne (ilustr. nr 6), co w sumie robi wrażenie nieco „tandetne”. Dodać trzeba również, iż po kilkudziesięciu latach proporczyki i ich słupki są już zniszczone, co tym bardziej podkreśla ich brzydotę. Zamykając rozważania na temat przemian zachodzących w części historycznej Cmentarza Głównego zastanowić się należy czy odpowiedzialne za stan cmentarza służby nie dokładają zbyt małych starań, by utrzymać stan jednej z piękniejszych nekropolii w Polsce, w należytej opiece i kontroli. Dotyczy to zarówno zarządu cmentarza, jak i odpowiedzialnych służb konserwatorskich. A przecież cmentarz został wpisany na listę zabytków województwa przemyskiego i jako taki winien automatycznie podlegać ochronie. Tym bardziej, iż zjawisko „domorosłej konserwacji lub odnawiania” grobowców i rzeźb nagrobnych rozszerza się w sposób niebezpieczny.

Na zakończenie należy choć kilka słów poświęcić „nowej” części cmentarza komunalnego, czyli kwaterom od 59 do 88. Już wybudowane lub powstające tu obecnie groby występują głównie w trzech typach. Są to groby ziemne, poziome płyty nagrobne ze stelami przeznaczonymi na część inskrypcyjną i rodzinne grobowce wynoszone ponad teren z pionową płytą zakrywającą otwór. Od strony stosowanych materiałów podzielić je można na „skromne”, z lastryka i betonu, i wykonane „na wysoki połysk” z różnokolorowych kamieni polerowanych (marmury, granity). Grobowce rodzinne budowane są z cegły lub pustaków i następnie tynkowane lub w różny sposób okładane. Formy współczesnych grobów i grobowców to przegląd typowych rozwiązań z poszczególnych zakładów kamieniarskich.

Porównując cmentarz do miasta nasuwa się spostrzeżenie, iż jego nowa część to jakby przedmieście o unifikowanej i szarej zabudowie blokowej, zaś część historyczna to stare miasto z różnorodnymi kamienicami o bogatym detalu architektonicznym. Jedynym wspólnym elementem dla starej i nowej części Cmentarza Głównego jest w miarę regularny układ alejek cmentarnych będący kontynuacją najstarszego założenia wokół kaplicy cmentarnej.

<sup>1</sup> Irena Zajac, Aleje pamięci Przemyskie cmentarze, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Oddział w Przemysłu, Przemysł 2004, s. 11. W granicach miasta Przemys-

- šla do dzisiaj zachowało się siedemnaście cmentarzy. Obecna ulica J. Słowackiego w okresie powstawania cmentarza nosiła nazwę Dobromilskiej. Cmentarz wpisany został przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków pod numerem A-414 w 1991 r.
- <sup>2</sup> ibidem, s. 11. Por. August Fenczak, Zarys dziejów cmentarzy przemyskich /w:/ Cmentarze przemyskie Przewodnik, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Przemyśle, Przemyśl 1981, s. 7. „daty otwarcia cmentarza przy ulicy Dobromilskiej jako cmentarza publicznego nie udało się w zachowanych źródłach odnaleźć. Wobec niekompletności bazy źródłowej jej ustalenie jest bardzo trudne”. Por. także Leopold Hauser, Monografia miasta Przemyśla, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyśle, Przemyśl 1991, s. 157, s. 261; s. 157: „Od roku 1855 począwszy odbywały się te pielgrzymki na cmentarz obecny, u podnóża zniszczenia położony, a podczas cholery w roku 1855 otwarty”; s. 261: „W roku 1785 otwarto przy ulicy lwowskiej (dziś już zamknięty) cmentarz, który służył miastu do roku 1855, w którym otwarto podczas cholery cmentarz nowy po dziś dzień istniejący przy ulicy dobromilskiej”. Podana data, czyli rok 1855, nie dotyczy powstania cmentarza, lecz przekształcenia go w cmentarz publiczny.
- <sup>3</sup> Irena Zając, op.cit. s. 11; por. August Fenczak, op.cit. s. 5, 6; por. August Fenczak, Zapomniany świat przeszłości /w:/ „Poznaj swój kraj” r. 25 1982, nr 2, s. 22; por. Mieczysław Orłowicz, Ilustrowany przewodnik po Przemyśle i okolicy, Przemyśl 1917, s. 86.
- <sup>4</sup> ibidem, s. 15
- <sup>5</sup> ibidem, s. 15. Była to pracownia Ferdynanda Majerskiego. Informacje o F. Majerskim zaczerpnął autor ze „Wspomnienia o artyście – rzeźbiarzu Ferdynandzie Majerskim „opracowanym przez prof. dr inż. Stanisława Majerskiego – wnuka artysty. Ferdynand Majerski ur. 23 11.1832 r. w Dobroniowie k. Limanowej. Po ukończeniu szkoły w Tarnowie uczył się snycerstwa w Krakowie. Tutaj też odbył studia w zakresie malarstwa, rzeźby i rysunku na Akademii Sztuk Pięknych. W roku 1867 założył pracownię artystyczno-rzeźbiarską i kamieniarską. Pracownia F. Majerskiego działała przez 63 lata, to jest od roku 1867 do 1930. Zaś sam F. Majerski, mając 90 lat, zmarł 7 maja 1921 roku. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu przemyskim. (kwatera 16).
- <sup>6</sup> ibidem, s. 13. We wnętrzu kaplicy wmurowana jest tablica o następującej treści: „Ta kaplica zbudowana kosztem Franciszka i Teresy Małkowskich w roku 1859”, por. August Fenczak, op. cit., s. 7, 8. Według ksiąg cmentarnych z lat 1876-1915, s. 20, tylko Teresa Małkowska zmarła 5 kwietnia 1892 roku i pochowana została w krypcie pod kaplicą cmentarną.
- <sup>7</sup> ibidem, s. 12. Por. August Fenczak, op. cit. s. 8. W zachowanych księgach zmarłych najwcześniejsze zapisane groby pochodzą z roku 1861. Natomiast pierwszą osobą zapisaną w roku 1876 jest Towarnicka Zofia pochowana w dniu 1 marca 1876 r.
- <sup>8</sup> Leopold Hauser, op. cit., s. 261.
- <sup>9</sup> August Fenczak, op. cit., s. 7-9.
- <sup>10</sup> Irena Zając, op. cit., s. 12.
- <sup>11</sup> ibidem, s. 13. Por. August Fenczak, op. cit., s. 9.
- <sup>12</sup> W obrębie kwatery nr 56 znalazła się część cmentarza wojskowego przeznaczonego na zbiorowe pochówki poległych i zmarłych żołnierzy armii austro-węgierskiej. Składano ich w zbiorowych mogiłach. Por. Helena z Seiferów Jablońska, Dziennik z obłążonego Przemyśla

1914-1915, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyśle, Przemyśl 1994, s. 74. Autorka tak opisuje swe wrażenia z odwiedzin na cmentarzu komunalnym – w części wojskowej: „25 X Niedziela – W kościele i na cmentarzu byłam. Jak tam smutno, jak cicho. Oglądałam te łany grobów, są to zagony kilkudziesięciu metrowe, z wbitemi deszczułkami z numerami. Moskale osobno leżą, ale na naszym cmentarzu. Oficerowie porożrzucane mają groby i każdy dla siebie.” Opis ten dotyczy pochówków żołnierskich zaraz po walkach. Zgodnie z przepisami armii austriackiej na „świeżych” mogiłach żołnierskich wbijano w ziemię deseczki z wypisanym numerem grobu. Deseczki te były potem zastępowane krzyżami lub innymi znakami mogilnymi zawierającymi już szersze dane o zmarłym, tj. imię, nazwisko, jednostkę wojskową zmarłego, datę śmierci. Cały kompleks cmentarzy wojskowych z okresu I wojny światowej położonych w ramach kwatery 56 i po zachodniej stronie ulicy Przemysława wpisany został do rejestru zabytków województwa przemyskiego pod numerem A-351 w roku 1990.

<sup>13</sup> Mieczysław Orłowicz, op. cit., s. 90, 91.

<sup>14</sup> „San”, 1879, nr 40, s. 3, notatka ta nosi tytuł „Przemyskie jamki” i zawiera dość ponury obraz cmentarza przy ul. Dobromilskiej: „zajrzyjmy więc na chwilę do naszego cmentarza, z ohydą przezwanego „jamki”. Jakby to miejsce miało służyć do zakopywania zdechłych zwierząt. I cóż tam ujrzemy? Oto ze zgrozą i boleścią serca, sterzące jedna na drugiej porożrzebywane mogiły naszych rodziców, braci, sióstr i dzieci, w największym zaniedbaniu i znieważeniu, jakiego wyrazić trudno! Psy, koty, krowy, cielęta itp. Nieczyste zwierzęta chodzą samopas po grobach nieboszczyków, ryją mogiły i depczą ich kości, brudzą i znieważają wizerunki święte (...). Cmentarz ten bowiem nie tylko nie oparkaniony, ale nie ogrodzony nawet na frontowej części, od wejścia sterczą jeszcze gdzieś niegdzie zgruchotane szczątki starego pletniaka, a tylnia część zupełnie go nie miała nigdy, tylko kilka krzaczków cierniowych świadczy o byłym tu niegdyś żywopłocie – ale i drózek i przejścia między mogiłami nie ma żadnego bo gdzie kto chce i ile zapłaci tam kopie mogiłę; a że cmentarz szczupły i zapełniony przybytkiem swych ofiar – i tam więc za grobem jest parcie jeszcze większe jak w mieście między żyjącymi, że jeden drugiego wypycha – rozumie się ręka pijanego grabarza za tryngielt – nadzoru nie ma żadnego i do kogo to należy – Bóg raczy wiedzieć... i wy przezacni Przemyslanie”.

<sup>15</sup> August Fenczak, op. cit., s. 8, 9.

<sup>16</sup> Mieczysław Orłowicz, op.cit., s.90

<sup>17</sup> Kronika Diecezji Przemyskiej, 1901 r. Zeszyt 7, s. 239, 240: „podaje się do wiadomości reskrypt Wys. C.K. namiestnictwa z dnia 12 lutego 1901, l. 120932 o zachowaniu starych pomników i grobowców. (...) giną pomniki jedne z klimatu stojące poza obrębem kościoła (na cmentarzach) inne usuwano dla zrobienia miejsca nowym grobom i użyto do innych celów. Ocalały epitafia z kościołów. W kościołach umieszczane w podłogach, zakryte ławkami, przy restauracji wyjmowane i niszczone.” (...) Dalej następują uwagi jak podpisywać umowy z wykonawcami, żeby po remoncie kościoła przywracać tablice i zniszczone napisy epitafijne. Por. August Fenczak, op. cit., s. 11.

<sup>18</sup> ibidem, s. 10, 11. W stosunku do roku 1932 cmentarz powiększył się o dalszych 30 kwater, tj. około 30 % powierzchni. Cmentarz na większej części swego obszaru zachował wspaniałą zieleń oraz charakter parku. Można tu spotkać nawet wiewiórki, poszukujące u ludzi pożywienia.



- <sup>19</sup> Dz.U., nr 35, poz. 359.
- <sup>20</sup> Dz.U., 1999, nr 98, poz. 11150.
- <sup>21</sup> Irena Zając, op. cit., s. 13.
- <sup>22</sup> ibidem, s. 18-20. W pracowni P.Kosmowskiego wykonane zostały dwa grobowce położone na polskim cmentarzu wojskowym przy ul. Przemysława: Kazimierza Łyszkowskiego em. por. WP zmarłego w 1936 r. i z Dargielów Zofii Kowalskiej, zmarłej w 1937 roku. Obydwa grobowce sygnowane – P. Kosmowski Przemyśl. Obydwa też prezentują dobry poziom wykonawstwa, a płaskorzeźba na grobowcu Zofii Kowalskiej wyszła spod „dobrego dłuta”.
- <sup>23</sup> ibidem, s. 21. Cmentarz powstał w roku 1995 według projektu inż. arch. Bogusława Gębarowicza. Otwarcie cmentarza nastąpiło w dniu 7.10.1995 roku. Inwestorem była organizacja niemiecka Volksdeutsche Kriegsgraberfursorge z Kassel i Fundacja „Pamięć z Warszawy.” Na cmentarzu tym spoczywają prochy 4000 żołnierzy niemieckich poległych w latach 1939-1945 na terenie południowo-wschodniej Polski. Powierzchnia cmentarza 29 arów.
- <sup>24</sup> Autor w latach 1981-89, w ramach praktyk wakacyjnych studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, prowadził inwentaryzacje zabytkowych grobowców, wskazanych przez władze miejskie oraz konserwatora zabytków, o największych wartościach artystycznych oraz historycznych (związanych z zasłużonymi obywatelami miasta). Wykonano wówczas pomiary około 120 takich grobowców. Natomiast w latach 2003-2004 autor opracowywał dokumentację fotograficzną cmentarza.
- <sup>25</sup> Mapa sytuacyjno-wysokościowa opracowana została z inicjatywy inż. arch. Bogusława Gębarowicza – człowieka, który dużą część swego życia poświęcił dla ratowania wszystkich cmentarzy Przemyśla.
- <sup>26</sup> W roku 1989 autor wraz z dr. Pawłem Pencakowskim przygotowali memoriał w sprawie niszczenia nagrobków i dewastacji najstarszej części cmentarza komunalnego przy ul. J. Słowackiego skierowany do władz konserwatorskich w Przemyślu.
- <sup>27</sup> Wszystkie omawiane w artykule sposoby „odnawiania” grobowców można zauważyć w budownictwie mieszkaniowym. Tynki natryskowe spotyka się na elewacjach, a zwłaszcza cokołach budynków. Farby kryjące używane są często do malowania betonowych ogrodzeń, zaś płyty gresowe polerowane lub matowe używane są często jako okładziny elewacji. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku spotykało się natomiast – zwłaszcza na wsi – budynki mieszkalne obłożone tłuczoną ceramiką.

## Spis i pochodzenie ilustracji

- nr 1. Fragment planu miasta z roku 1852 (sekcja XVI) Archiwum Państwowe w Przemyślu.

- nr 2. Plan Cmentarza Głównego z zaznaczoną częścią historyczną. Irena Zając, Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze, Przemyśl, 2004; zdjęcia grobów z kwatery 19 i wyodrębnienia graficzne autora.
- nr 3. Przykłady grobowców z historycznej części cmentarza komunalnego przy ulicy J. Słowackiego w Przemyślu. A. Basista, A. Nowakowski, P. Pencakowski, J. Schubert; T. Tołłoczko, Analiza i systematyka architektury grobów cmentarnych, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, T. XX (1986), s. 96, 97. Rysował A. Nowakowski.
- nr 4-7. Zdjęcia grobowców z centralnej części cmentarza komunalnego wykonane przez autora w latach 1986, 1987, 2003, 2004.

## Bibliografia

1. Fenczak August, Zarys dziejów cmentarzy przemyskich (w:) Cmentarze przemyskie. Przewodnik, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Przemyślu, Przemyśl 1981, s. 1-21.
2. Fenczak August, Zapomniany świat przeszłości (w:) „Poznaj swój świat”, R. 25, 1982, nr 2, s. 22.
3. Hauser Leopold, Monografia miasta Przemyśla, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1991.
4. Jabłońska z Seifertów Helena, Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914-1915, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl 1994.
5. Kronika Diecezji Przemyskiej, 1901, Zeszyt 7.
6. Majerski Stanisław, Wspomnienie o artyście-rzeźbiarzu Ferdynandzie Majerskim, maszynopis w posiadaniu autora.
7. Orłowicz Mieczysław, Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy, Przemyśl 1917.
8. Zając Irena, Aleje pamięci. Przemyskie cmentarze, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Oddział w Przemyślu, Przemyśl 1981.
9. Zając Irena, Ziębińska Maria, Cmentarz Główny (w :) Cmentarze przemyskie. Przewodnik, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Przemyślu, Przemyśl 1981.